

Artur Rosiak

**BRYTYJSKA KONCEPCJA MILITARNEGO WSPARCIA GRECJI
(STYCZEŃ–MARZEC 1941 R.)**

Wiosną 1939 r. Grecja zaczęła odgrywać istotną rolę w brytyjskich działaniach dyplomatycznych i planach strategicznych. Wiązało się to z odejściem rządu Neville'a Chamberlaina od polityki „appeasementu” i podejmowaniem kroków mających na celu powstrzymanie agresywnych poczynań Adolfa Hitlera i Benito Mussoliniego. Podbój i przyłączenie Albanii do Włoch (12 IV 1939) spowodowały szybką reakcję rządu brytyjskiego, który zaproponował Rumunii, Jugosławii i Grecji przyjęcie pomocy brytyjsko-francuskiej na wypadek agresji włoskiej lub niemieckiej.

Rząd grecki Ioannisa Metaxasa przyjął gwarancje brytyjskie (podobnie postąpił rząd rumuński), które weszły w życie 14 IV 1939 r.¹

Nawiązanie ścisłych kontaktów z rządem greckim było jednym z poważniejszych osiągnięć dyplomacji brytyjskiej. Dawało ono Anglikom pewne zabezpieczenie linii komunikacyjnych w północno-wschodniej części Morza Śródziemnego. Po wybuchu II wojny światowej Grecja i Turcja, z którą Wielka Brytania i Francja podpisały 19 X 1939 r. trójstronny pakt sojuszniczy, wzmacniały strategiczną pozycję Wielkiej Brytanii w tym regionie².

Perspektywa współpracy wojskowej Wielkiej Brytanii i Grecji zyskała na znaczeniu w czerwcu 1940 r., po klęsce Francji, Belgii i Holandii. Kapitulacja Francji była ciężkim ciosem dla państwa brytyjskiego. Anglicy stracili najsilniejszego sojusznika, a przy okazji część wojsk i całe wyposażenie, które wysłali do Francji w ramach sojuszniczego kontyngentu. Przystąpienie Włoch do wojny 10 VI 1940 r. zagroziło z kolei dominacji brytyjskiej w basenie Morza Śródziemnego.

¹ M. C. Woodhouse, *The Aliakmon Line. An Anglo-Greek Misunderstanding in 1941*, „Balkan Studies” 1985, t. 26/I, s. 161.

² L. Woodward, *British Foreign Policy in the Second World War*, London 1970, t. 1, s. 26–27.

Rząd Metaxasa, mimo niebezpieczeństwa rozszerzenia działań wojennych na region śródziemnomorski nie mógł zdecydować się na współpracę wojskową z Wielką Brytanią. Generał Metaxas wolał prowadzić ostrożną politykę lawirowania, by nie zrażać państw „Osi” i jednocześnie nie zrywać stosunków z Londynem. Obawiał się konsekwencji wynikających z ewentualnego poparcia Brytyjczyków, co przy przewidywanej porażce ich wojsk postawiłoby osamotnionych Greków przeciwko całej potęgze armii Mussoliniego i Hitlera³.

Brytyjczycy sami musieli stawić czoła inwazji włoskiej w Afryce Północno-Wschodniej. Atak rozpoczął się 13 IX 1940 r. Jednak siły, które dowództwo angielskie zaangażowało do obrony tych terenów, były niewspółmiernie małe do zadań, jakie miały wykonywać. Przeciwko półmilionowej armii włoskiej głównodowodzący brytyjskich sił lądowych na Bliskim Wschodzie, gen. Archibald Wavell, mógł wystawić ok. 86 tys. żołnierzy, którzy w dodatku stanowili konglomerat różnorodnych organizacyjnie i narodowościowo oddziałów rozrzuconych na ogromnej przestrzeni Egiptu, Sudanu i Palestyny⁴.

Zajęcie Egiptu i Palestyny było w planach Mussoliniego jedynie wstępem do wielkiej kampanii wojennej. Celem drugiego etapu miały stać się tereny Półwyspu Bałkańskiego. Na wieść o wejściu Niemców do Rumunii „duce” już 12 X 1940 r. wydał rozkaz zaatakowania Grecji w obawie, by Hitler nie uprzedził jego zamiarów⁵.

Agresja włoska na Grecję rozpoczęła się 28 X 1940 r. Armia grecka pod dowództwem gen. Aleksandrosa Papagosa odparła jednak pierwsze uderzenie Włochów, a następnie odrzuciła ich w głąb Albanii, zajmując na przełomie listopada i grudnia 1940 r. ważny strategicznie rejon Korczy i Kelcyre. Tam ofensywa grecka utknęła i wojna nabrała charakteru pozycyjnego, wyczerpującego wszystkie zasoby Grecji⁶.

Impas, jaki nastąpił w działaniach wojennych na froncie albańskim, był dla Greków korzystny. Dawał on możliwość reorganizacji uszczuplonych oddziałów i wprowadzenia nowych jednostek. Jednak już od pierwszych dni włoskiej inwazji rząd ateński zdawał sobie sprawę, że samodzielnie nie uda się Grecji rozstrzygnąć tego starcia na własną korzyść. Dlatego na początku listopada 1940 r. premier Metaxas zwrócił się do rządu Wielkiej Brytanii z prośbą o pomoc w walce ze wspólnym wrogiem⁷.

³ Tamże, s. 503.

⁴ T. Rawski, *Wojna na Bałkanach. 1941*, Warszawa 1981, s. 11; I. S. Playfair, *The Mediterranean and Middle East*, London 1960, s. 244.

⁵ D. Irving, *Hitler's War*, London 1983, s. 172–173.

⁶ Dokładny przebieg działań wojennych w: T. Rawski, *Kampania włosko-grecka 1940–1941*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” [dalej – WPH] 1960, z. 3, s. 105–149; 1961, z. 1, s. 131–175; 1961, z. 3, s. 90–139.

⁷ C. Svolopoulos, *Greece and Its Neighbours on Eve of the German Invasion of the Balkans 1941*, „Balkan Studies” 1987, t. 28/II, s. 356.

Zagadnienie pomocy wojskowej dla Grecji rozpatrywane było przez Brytyjczyków jeszcze przed agresją włoską. Należy przy tym jednak mieć na uwadze, iż atak Mussoliniego na Grecję nastąpił w nad wyraz trudnym dla Wielkiej Brytanii momencie, kiedy rozwijała swe siły zgodnie z uprzednio przyjętymi planami, m. in. wykonania przeciwnatarcia na Pustyni Libijskiej. Dlatego w listopadzie 1940 r. Komitet Szefów Sztabów stwierdził, iż w istniejącej sytuacji wsparcie lądowe i lotnicze, jakiego Brytyjczycy mogliby udzielić Grecji, będzie zbyt małe, żeby odegrać decydującą rolę. Mimo to postanowiono, że w miarę możliwości Grecy będą otrzymywać pomoc wojskową⁸.

Najpilniejszym zadaniem było obsadzenie wojskami brytyjskimi Krety, na co nalegał sam premier Winston Churchill. Wyspa ta bowiem była tak samo ważnym punktem w basenie Morza Śródziemnego, jak Gibraltar czy Malta. Wykorzystując przychylne stanowisko rządu ateńskiego, gen. Wavell już 29 X 1940 r. wysłał trójbatalionową 14. BPiech. bryg. Johna Chappela z zadaniem obsadzenia Krety oraz wyspy Lemnos, z której do pól naftowych Ploeshti w Rumunii było 500 kilometrów⁹. Jako wzmocnienie garnizonu Krety planowano wysłać w następnych miesiącach specjalną Jednostkę Ochrony Baz Morskich (Marine Naval Base Defence Organization – MNBDO), pod dowództwem gen. Ernesta Westona, oraz oddziały przeciwlotnicze. Zadaniem tej jednostki było ufortyfikowanie Zatoki Suda, leżącej na północnym wybrzeżu wyspy, która miała stać się, według planów Churchilla, drugim Scapa Flow. Miano również wybudować na Krecie i Lesbos lotniska przeznaczone dla ciężkich bombowców typu „Wellington”, których celem były strategiczne naloty na pola naftowe w Rumunii¹⁰.

Postanowiono podjąć również bardziej bezpośrednie działania. 3 X 1940 r. angielscy Szefowie Sztabów zaproponowali wysłanie z Egiptu do Grecji trzech dywizjonów bombowych, dwóch myśliwskich oraz dywizjonu artylerii przeciwlotniczej. Gabinet brytyjski zatwierdził ten plan, a dowódcą grupy lotniczej mianowano wicemarsz. Johna D'Albiaca. Do zadań zgrupowania należała osłona myśliwska własnych lotnisk i ważniejszych obiektów w ich rejonie, bombardowanie włoskich linii komunikacyjnych i, tylko w krytycznej sytuacji, wsparcie wojsk greckich na lądzie¹¹.

⁸ T. Rawski, *Kampania...*, WPH, 1961, z. 1, s. 132.

⁹ W. Churchill, *The Second World War*, London 1950, t. 2, s. 358; B. Koszel, *Rywalizacja niemiecko-włoska w Europie Środkowej i na Balkanach w l. 1933–1941*, Poznań 1981, s. 331.

¹⁰ R. Higham, *British Intervention in Greece 1940–1941. The Anatomy of a Grand Deception*, „Balkan Studies” 1982, t. 23/1, s. 108; F. Skibiński, *Bitwa o Kretę. Maj 1941 r.*, Warszawa 1983, s. 12.

¹¹ R. Higham, *British...*, s. 103.

Już 4 listopada przybył do Aten wicemarsz. D'Albiac wraz z dywizjonem myśliwsko-bombowym, a w ciągu dalszych trzech tygodni przewieziono z Egiptu jeszcze dwa dywizjony myśliwsko-bombowe i jeden myśliwski oraz jednostki lądowe: saperów, oddziały przeciwlotnicze, łączność i tyły. Dało to w sumie 64 samoloty bojowe oraz 4230 żołnierzy (w tym 2200 z RAF-u i 2030 z armii lądowej). Dywizjony myśliwsko-bombowe zajęły lotniska w Tatoi i Eleusis, dywizjon myśliwski stacjonował zaś w Trikkali i Janinie¹².

Zaraz po 28 X 1940 r. rząd londyński, chcąc zapewnić sobie stały kontakt zarówno z rządem greckim, jak i ze stopniowo wysyłanymi oddziałami, założył w Atenach Brytyjską Misję Wojskową. Szefem tej instytucji został attache morski adm. Charles Turtle. Sprawami armii lądowej miał zająć się płk Jasper Blunt, natomiast kwestią lotniczą – wicemarsz. John D'Albiac. W późniejszym terminie nastąpiła niewielka korekta. Admirał Turtle zajął się tylko kontaktami Royal Navy z marynarką grecką, natomiast szefem Misji mianowany został gen. Thomas Heywood¹³.

Pierwszym ważnym zadaniem, jakie spadło na barki gen. Heywooda, było zorganizowanie morskich transportów z dostawami broni, amunicji i wyposażenia wojskowego dla walczącej na froncie albańskim armii greckiej. W listopadzie rozpoczęto na ten temat rozmowy z przedstawicielami Misji Wojskowej, które ze strony greckiej prowadził premier Metaxas i dowódca armii gen. Papagos. Jednak rząd londyński, poinformowany o tych rozmowach przez gen. Heywooda uznał, że Wielka Brytania nie jest w stanie jednocześnie uzbrajać swoich nowo powstających dywizji i wysyłać sprzętu do Grecji. Sytuacja polepszyła się w grudniu 1940 r., kiedy w wyniku kontruderzenia na Pustyni Libijskiej gen. Wavell zagarnął dużo sprzętu włoskiego (m. in. 845 dział). Dowódca brytyjski, za pośrednictwem gen. Heywooda, zaproponował Metaxasowi przesłanie drogą morską większości zdobytego uzbrojenia. Rząd grecki, stojąc przed widmem całkowitego wyczerpania zapasów broni i amunicji, których mogło wystarczyć już tylko na 60 dni, skwapliwie wyraził zgodę. Premier Metaxas poprosił Brytyjczyków również o pomoc w przetransportowaniu części jednostek greckich z wysp Morza Egejskiego i Peloponezu do Macedonii, czego podjął się dowódca Floty Śródziemnomorskiej adm. Andrew Cunningham¹⁴.

W wyniku tych porozumień do końca 1940 r., dzięki działalności floty brytyjskiej na Morzu Egejskim, udało się Grekom przewieźć ok. 40 tys. żołnierzy, m. in. całą 5. DPiech. z Krety do Salonik, 13. DPiech. do Tracji i 3. DPiech. z Peloponezu do Etolii. Przewieziono również ok. 4200 żołnierzy angielskich, jeśli zaś chodzi o dostawy broni i amunicji, to tylko

¹² Dywizjony myśliwsko-bombowe uzbrojone były w samoloty typu „Blenheim”, dywizjon myśliwski zaś w „Gładiatory”. T. R a w s k i, *Kampania...*, WPH, 1961, z. 1, s. 142–143.

¹³ R. H i g h a m, *British...*, s. 111.

¹⁴ Tamże, s. 112–113.

w grudniu 1940 r. i styczniu 1941 r. do Grecji przybyły 63 statki w siedmiu konwojach ze zdobytym w Afryce sprawnym sprzętem włoskim¹⁵.

Tymczasem wiadomości, jakie dotarły do greckiego Naczelnego Dowództwa na początku stycznia 1941 r. świadczyły o tym, iż Niemcy przystąpili do przygotowywania agresji na Grecję. Niemiecki Sztab Generalny, bez porozumienia z Włochami, do 12 XII 1940 r. opracował wytyczne do realizacji własnego planu inwazji, który został przez Hitlera podpisany i opatrzony kryptonimem „Marita”. W ataku na Grecję miała wziąć udział 12. Armia feldmarsz. Wilhelma Lista oraz VIII Korpus Lotniczy. Wojska te zostały podzielone na trzy rzuty, które miano przetransportować do Rumunii i tam skoncentrować między 3 a 25 stycznia, tak aby 12. Armia była w stanie w ciągu 12 godzin wkroczyć do Bułgarii¹⁶.

Realna stała się więc dla Greków groźba wojny na dwóch frontach, do której nie byli przygotowani. Główne siły greckie stacjonowały na froncie albańskim, na orientacyjnym kierunku uderzenia niemieckiego, tj. na pograniczu z Bułgarią, znajdowała się zaś jedynie Armia „Wschodnia Macedonia”, osłabiona odesłaniem części jednostek do Epiru. W jej skład wchodziły trzy dywizje piechoty oraz oddziały forteczne i graniczne o łącznej sile dwóch dodatkowych dywizji. Nie były one zdolne do powstrzymania ataku ponad dwudziestu dywizji niemieckiej 12. Armii¹⁷.

Rząd grecki zdawał sobie sprawę z faktu, że zapasy rezerw strategicznych są właściwie równe zeru i nawet pomoc w postaci brytyjskich konwojów ze sprzętem wojskowym zdobytym na Włochach nie zlikwiduje niebezpieczeństwa załamania się zarówno gospodarki przestawionej na potrzeby wojny, jak i całego społeczeństwa, osamotnionego w walce z wielokrotnie silniejszym wrogiem. Grecja, w obliczu zbliżającej się agresji Niemiec, musiała znaleźć pewnego sprzymierzeńca na Półwyspie Bałkańskim, co w połączeniu z brytyjskimi posiłkami polepszyłoby strategiczno-militarną sytuację kraju. Zakładano, że przymierze Grecji z Jugosławią i Turcją stworzyłoby możliwość zorganizowania silnego wspólnego frontu, zapewniającego powodzenie w walce z agresorami. Zdaniem zarówno premiera Metaxasa, jak i gen. Papagosa, koncepcja zorganizowania takiego bloku siłami Grecji, Jugosławii, Turcji i Wielkiej Brytanii była najbardziej pożądanym rozwiązaniem¹⁸.

Turcja była mocno zaniepokojona wydarzeniami rozgrywającymi się na terenie Półwyspu Bałkańskiego w ciągu ostatnich miesięcy 1940 r., jednak rząd ankarski nie przewidywał możliwości przystąpienia do wojny. Gabinet premiera Revfika Saydama doceniał fakt strategicznego położenia państwa

¹⁵ T. Rawski, *Kampania...*, WPH, 1961, z. 1, s. 165–166.

¹⁶ Tamże, s. 105; B. Koszel, *Rywalizacja...*, s. 333.

¹⁷ T. Rawski, *Wojna...*, s. 12.

¹⁸ C. Svolopoulos, *Greece...*, s. 357.

i nie zamierzał definitywnie opowiadać się po stronie brytyjsko-greckiej, obawiając się konsekwencji ich ewentualnej porażki. Ponadto armia turecka nie była przygotowana do działań ofensywnych¹⁹. Dlatego właśnie, w dniu agresji włoskiej na Grecję, turecki minister spraw zagranicznych Sücrü Saraçoğlu poinformował greckiego ambasadora w Ankarze – Raphaëla, iż Grecja może polegać na pomocy tureckiej wynikającej z postanowień Paktu Bałkańskiego z 1934 r., lecz tylko w wypadku... ataku Bułgarii. 3 XI 1940 r. oficjalnie potwierdził to rząd turecki, którego stanowisko w tej sprawie nie zmieniło się do końca 1940 r.²⁰ W styczniu 1941 r., kiedy Wielka Brytania przejęła od Greków inicjatywę tworzenia paktu sojuszniczego, nastąpiło pewne ocieplenie stosunków turecko-alianckich. 19 stycznia minister Saraçoğlu poinformował ambasadora brytyjskiego Hugh'a Knatchbull-Huggessena, że Turcja może przystąpić do wojny, jeśli zostanie bezpośrednio zaatakowana przez Niemców i Bułgarów lub jeśli państwa te zaatakują Grecję i zagrożone będą Saloniki. Jak się okazało, były to tylko deklaracje. Kiedy Churchill, w prywatnej depeszy, przesłał 31 I 1941 r. prezydentowi İsmetowi İnönü propozycję wspólnego działania oraz zapewnienia wzmocnienia sił tureckich posiłkami brytyjskimi, to İnönü uznał tę pomoc za zbyt słabą i wycofał się z wcześniejszych obietnic. Naturalnym następstwem tego postępowania było podpisanie przez Turcję i Bułgarię 17 II 1941 r. tajnego paktu o nieagresji, który pozwalał Turkom mieć nadzieję na obronę swej neutralności przed hitlerowskimi Niemcami²¹.

Podobnie przedstawiało się stanowisko Jugosławii. Państwo to, od początku lat trzydziestych penetrowane gospodarczo, a następnie politycznie przez Niemcy oraz rozdzielane narodowościowymi konfliktami wewnętrznymi, nie było w stanie opowiedzieć się po stronie greckiej. Kiedy w liście do regenta Pawła z 6 I 1941 r. Metaxas apelował o przyłączenie się Jugosławii do wspólnego paktu bądź, w przypadku odmowy, o nieprzepuszczenie sił niemieckich przez swój kraj, książę Paweł nie zdecydował się nawet na poinformowanie Greków o stanowisku rządu belgradzkiego. Co więcej, na przełomie stycznia i lutego 1941 r. rząd Drağişy Cvetkovicia czynił próby utworzenia nowego Paktu Bałkańskiego wymierzonego przeciwko Grecji i Wielkiej Brytanii²².

¹⁹ Stan sił zbrojnych Turcji przedstawia T. Rawski, *Piechota w II wojnie światowej*, Warszawa 1984, s. 237.

²⁰ A. Alexandris, *Turkish Policy Towards Greece During the Second World War and Its Impact on Greek-Turkish Detente*, „Balkan Studies” 1982, t. 23/I, s. 175; M. Sokolnicki, *Dziennik ankarcki 1939–1943*, London 1965, s. 150–152.

²¹ A. Alexandris, *Turkish...*, s. 178.

²² Brak zainteresowania ze strony rządów Bułgarii i Rumunii doprowadził do upadku planu rządu belgradzkiego. C. Svolopoulos, *Greece...*, s. 359–360.

Grecja została więc na placu boju z jednym sprzymierzeńcem – Wielką Brytanią. Zmusiło to gen. Metaxasa do podjęcia bezpośrednich rozmów z Anglikami w sprawie wysłania do Grecji większych sił lądowych, co mogłoby zaważyć na zmianie stanowiska zarówno Jugosławii, jak i Turcji.

Na początku stycznia 1941 r., po otrzymaniu danych o koncentracji niemieckich wojsk w Rumunii, rząd Winstona Churchilla doszedł do przekonania, iż zarysowało się bezpośrednie niebezpieczeństwo hitlerowskiej inwazji na Grecję. 8 stycznia brytyjski Komitet Obrony zdecydował, iż niezwłoczne wysłanie do Grecji maksymalnych sił, jakie angielska armia może wydzielić, ma pierwszorzędne znaczenie polityczne i militarne. Według Komitetu Szefów Sztabów główną część posiłków powinny stanowić oddziały przeciwlotnicze, przeciwpancerne, inżynieryjne, artyleria różnych kalibrów oraz lotnictwo. Postanowiono wydzielić te jednostki ze składu sił zbrojnych stacjonujących na Bliskim Wschodzie, ponieważ znajdowały się one najbliższej potencjalnego teatru działań wojennych²³.

Po zatwierdzeniu tych propozycji przez Komitet Obrony wysłano do dowódców sił na Bliskim Wschodzie projekt przeprowadzenia z premierem Metaxasem rozmów, dotyczących wysłania na Półwysep Bałkański angielskich oddziałów. W tym celu, korzystając z przerwy w walkach na froncie afrykańskim, 13 I 1941 r. udał się do Aten dowódca sił lądowych na Bliskim Wschodzie gen. Archibald Wavell, a dwa dni po nim dowódca lotnictwa marsz. Arthur Longmore²⁴.

Rozmowy grecko-brytyjskie, trwające od 13 do 17 stycznia, były pierwszą wymianą poglądów dotyczących koncepcji wysłania większych sił brytyjskich do Grecji. Między stanowiskami obu stron zarysowały się bardzo poważne różnice. Podczas spotkania angielskich dowódców z premierem Metaxasem i gen. Papagosem gen. Wavell zaproponował wysłanie do Grecji w pierwszej kolejności dwóch pułków artylerii średniej, jednego pułku artylerii przeciwpancernej oraz pułku czołgów średnich. Dopiero później, w drugiej turze, siły te mogły być wzmocnione przez dwie lub trzy dywizje²⁵. Grecy byli zawiedzeni takimi propozycjami. Według gen. Papagosa Brytyjczycy powinni przysłać przynajmniej dziesięć dywizji z silnym wsparciem artyleryjskim. W połączeniu z pięcioma dywizjami greckimi, stojącymi na froncie przeciwbułgarskim, stwarzałoby to możliwość utworzenia mocnego ugrupowania sprzymierzonych, rozciągającego się od Aksiosu po Ewros. Mogłoby to zachęcić również władze Turcji i Jugosławii do zmiany neutralnego do tej pory stanowiska. Z kolei przybycie szczupłych sił brytyjskich nie zmieniłoby w istotny sposób sytuacji, a nawet mogłoby sprowokować agresję niemiecką.

²³ T. Rawski, *Wojna...*, s. 39.

²⁴ Tenże, *Kampania...*, WPH, 1961, z. 3, s. 108–109.

²⁵ Miały to być jednostki zmotoryzowane i przeszkolone do działań w terenie górskim. M. C. Woodhouse, *The Aliakmon...*, s. 161; R. Higham, *British...*, s. 101.

Spotkania nie zakończono podpisaniem porozumienia, jednak pierwszy krok na drodze ku niemu został uczyniony i należało oczekiwać kolejnych rozmów²⁶.

Tymczasem sytuacja militarna Wielkiej Brytanii we wschodniej części basenu Morza Śródziemnego uległa na przełomie stycznia i lutego 1941 r. zdecydowanej poprawie. Angielskie oddziały zajęły większą część okupowanej dotąd przez Włochów Abisynii, natomiast cyrenajskie zgrupowanie gen. Richarda O'Connora rozbiło włoską 10. Armię w Trypolitanii. Poza tym przez cały czas do portów w Aleksandrii, Adenie i Mogadiszu napływały nowe jednostki, które powiększyły liczebność sił brytyjskich na tym obszarze do ok. 340 tys. żołnierzy i prawie 700 samolotów²⁷. Ponieważ Anglikom udało się skoncentrować na tyle duże siły, by część z nich mogła zostać użyta na innych kierunkach, zmieniły się także brytyjskie założenia strategiczne.

Już 20 I 1941 r. Komitet Obrony rozpatrzył i zatwierdził nowy plan strategii, który zakładał – jako niezbędne – jak najszybsze „oczyszczenie” Cyrenajki, zajęcie Dodekanezu oraz utworzenie w Egipcie ruchomego odwodu, w celu wykorzystania go na kierunku greckim lub tureckim. Pomysł utworzenia takiego odwodu wypłynął od premiera Churchilla, który nazwał go „Armią Nilu”. Według niego należało skoncentrować w delcie Nilu siły 4–5 dywizji, które wraz z armiami Grecji, Jugosławii i Turcji miały utworzyć wielki bałkański front antyhitlerowski²⁸.

Premier Wielkiej Brytanii zdawał sobie jednak sprawę z chwiejnego czy wręcz nieprzychylnego stanowiska Jugosławii i Turcji w kwestii przystąpienia do takiego bloku. Należało więc dołożyć wszelkich starań politycznych, by rządy tych państw zdecydowały się na wspólną akcję. W ten sposób zrodził się plan wysłania brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Anthony'ego Edena oraz szefa Sztabu Imperialnego gen. Johna Dilla w bliskowschodniej misji stworzenia antyfaszystowskiego bloku. Wyjazd ich został jednak opóźniony z powodu nagłej śmierci greckiego premiera Ioannisa Metaxasa (29 I 1941 r.). Jego następcą został były dyrektor Narodowego Banku Greckiego Aleksandros Korizis, człowiek bardziej przychylny planom Wielkiej Brytanii. Już w tydzień po objęciu urzędu premiera, w nocy skierowanej 8 lutego do rządu brytyjskiego pisał, że Grecja przyjmie z wdzięcznością każdą, nawet najmniejszą pomoc wojskową²⁹.

Korzystając z zaproszenia premiera Korizisa minister Eden i gen. Dill wyruszyli do Aten, zaopatrzeni w specjalne instrukcje Komitetu Obrony,

²⁶ T. Rawski, *Kampania...*, WPH, 1961, z. 3, s. 112.

²⁷ Tenże, *Wojna...*, s. 36.

²⁸ Nazwa „Armia Nilu” odnosiła się również do cyrenajskiego zgrupowania gen. Richarda O'Connora. W. Churchill, *The Second...*, t. 3, s. 83–85.

²⁹ L. Woodward, *British...*, t. 1, s. 524; S. Lawlor, *Greece, March 1941: The Politics of British Military Intervention*, „The Historical Journal” 1982, t. 25/IV, s. 935–936.

Komitetu Szefów Sztabów i premiera Churchilla. 19 lutego przybyli do Kairu, gdzie dwa dni później Eden odbył naradę z Dowództwem Głównym na Bliskim Wschodzie, a więc z gen. Archibaldem Wavellem, adm. Andrew Cunninghamem i marsz. lotn. Arthurem Longmore'em. Minister przekazał dowódcom postanowienia sztabowców z Komitetu Obrony, według których siły brytyjskie miały zakończyć ofensywę trypolitańską i okopać się w rejonie Benghazi. Generał Wavell otrzymał polecenie pozostawienia w Libii tylko straży przedniej, uzupełnianej później w miarę napływania posiłków i nowo przeszkolonych oddziałów, natomiast rdzeń armii planowano przegrupować w rejon delty Nilu, gdzie miał oczekiwać dalszych rozkazów³⁰. Wavell, rozumiejąc powagę sytuacji, zdecydował się na włączenie do tej grupy swych najlepszych jednostek. Poczyniono również stosowne przygotowania, by w razie potrzeby niezwłocznie uruchomić przerzut sił ekspedycyjnych do Grecji.

Jeszcze tego samego dnia o postanowieniach Dowództwa Głównego poinformowany został gen. Thomas Heywood, szef Brytyjskiej Misji Wojskowej w Atenach. Bezwzględnie udał się on na spotkanie z dowódcą armii greckiej gen. Papagosem, w celu zawiadomienia go o decyzjach brytyjskiego dowództwa³¹.

Nazajutrz, 22 lutego, przybyła do Aten angielska delegacja i już w kilka godzin po przyjeździe w pałacu królewskim w Tatoi pod Atenami odbyła się tajna konferencja brytyjsko-grecka. Ze strony greckiej udział w niej wzięli: król Jerzy II, premier Aleksandros Korizis, gen. Aleksandros Papagos i szef Oddziału Operacyjnego płk Konstantinos Kitrilakis. Strona brytyjska reprezentowana była przez ministra Anthony'ego Edena, gen. Johna Dilla, gen. Archibalda Wavella, marsz. Arthura Longmore'a, przedstawiciela Royal Navy kmdr. Royena Dicka, gen. Thomasa Heywooda, ambasadora brytyjskiego w Grecji Michaela Palaireta oraz osobistego sekretarza Edena – Piersona Dixona z Foreign Office³².

Na wstępie spotkania premier Korizis odczytał oświadczenie będące podsumowaniem dwudniowych narad gabinetu greckiego. Wynikało z niego, iż Grecja nadal jest zdecydowana na walkę aż do zwycięstwa i wdzięczna jest rządowi brytyjskiemu za wsparcie jej w trudnych chwilach. Następnie rozpoczęły się rozmowy czysto wojskowe, poświęcone ustaleniu wspólnego planu obrony. Jako pierwszy wystąpił gen. Wavell, który scharakteryzował brytyjskie jednostki mające wejść w skład sił ekspedycyjnych. W pierwszej kolejności miała to być angielska 1. BPanc., wydzielona z 2. DPanc. (po jednym pułku czołgów lekkich i średnich oraz grupa wsparcia artyleryjskiego) oraz nowozelandzka 2. DPiech. (tylko dwie brygady). Następnie przewidziano

³⁰ Tamże, s. 526; W. Churchill, *The Second...*, t. 3, s. 67.

³¹ A. Eden, *Pamiętniki*, t. 2, Warszawa 1972, s. 159.

³² R. Higham, *British...*, s. 117–118; A. Eden, *Pamiętniki...*, t. 2, s. 161–162.

transport 6. australijskiej DPiech. (trzy brygady) i polskiej Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich (SBSK). W razie potrzeby miano skierować do Grecji jeszcze jedną brygadę pancerną i australijską 7. DPiech. Stan liczebny wojsk ekspedycyjnych miał wynosić 100 tys. żołnierzy, nad którymi dowództwo powierzono gen. Maitlandowi Wilsonowi. Zamierzano przydzielić im 240 dział polowych, 202 działa przeciwpancerne, 192 działa przeciwlotnicze oraz 142 czołgi³³. Według gen. Wavella siły te, w połączeniu z greckimi jednostkami stacjonującymi nad granicą bułgarską, byłyby w stanie przez krótki okres powstrzymać oddziały niemieckie, lecz z pewnością nie udałoby się im odeprzeć klinowego uderzenia sił pancernych 12. Armii feldmarsz. Lista. Projekt Wavella poparł Eden, który potwierdził, iż ocenia się siły niemieckie skoncentrowane w Rumunii na 23 dywizje, w tym trzy pancerne oraz 400–500 samolotów bojowych³⁴. Jego zdaniem, nie można czekać na ewentualne przyłączenie się Turcji i Jugosławii do wspólnego bloku, lecz już teraz należy ustalić linię obrony, na której mogłyby skoncentrować się jednostki greckie, a uzupełniłyby ją napływające formacje brytyjskie. W myśl koncepcji Wavella gen. Papagos powinien wycofać większość swych oddziałów stacjonujących w pobliżu granicy bułgarsko-greckiej (były to trzy dywizje piechoty i kilkanaście batalionów fortecznych i granicznych). Wycofane jednostki należało skoncentrować, zdaniem Anglików, na linii Wermion–góra Olimp–rubież rzeki Aliakmon–góry Kajmakčalan, gdzie powinny rozpocząć budowę umocnień³⁵. Drugim etapem brytyjskiego planu obrony byłoby przybycie sił ekspedycyjnych, które miały zająć przygotowaną wcześniej linię umocnień. Wavell uważał również, że dowództwo greckie jest w stanie wycofać przynajmniej 2–3 dywizje z frontu albańskiego, co nie mogłoby w istotny sposób zaważyć na losach walk toczonych na włosko-greckim teatrze działań wojennych. Dywizje te mogłyby z kolei zastąpić część oddziałów brytyjskich na „Linii Aliakmonu”, a z tych można byłoby stworzyć rodzaj ruchomego odwodu, kierowanego w miejsca przerwania frontu przez niemieckie jednostki pancerne.

Początkowo dla gen. Papagosa zarówno „Linia Aliakmonu”, jak i sposób zorganizowania obrony, proponowane przez Brytyjczyków, były nie do przyjęcia. Liczył bowiem nadal na przyłączenie się do bloku przynajmniej Jugosławii, dla której interesująca mogła być propozycja wysyłania poprzez port w Salonikach broni i amunicji, tak potrzebnej słabo uzbrojonej armii jugosłowiańskiej³⁶. Największym mankamentem „Linii Aliakmonu” był

³³ W. Churchill, *The Second...*, t. 3, s. 74–75. Szerzej poruszają tę kwestię: Ch. Buckley, *Greece and Crete 1941*, London 1952, s. 19–20; G. Long, *Greece, Crete and Syria*, Canberra 1953, s. 34–36.

³⁴ M. C. Woodhouse, *The Aliakmon...*, s. 164.

³⁵ T. Rawski, *Kampania...*, WPH, 1961, z. 3, s. 136.

³⁶ Tenże, *Piechota...*, s. 86.

właśnie fakt, iż poza nią zostawały Saloniki, prawie cała Macedonia oraz Zachodnia Tracja, a więc ok. 30% powierzchni państwa greckiego. Poza tym zajęcie rubieży Aliakmonu likwidowało właściwie jedyne połączenie kolejowe zaplecza frontu albańskiego z resztą kraju, ponieważ część linii Ateny–Florina biegła na północ od rzeki. Pozostawałaby wtedy tylko wąskotorowa linia Wolos–Farsala–Trikkala, która jednakże nie dochodziła do bezpośredniego zaplecza frontu, a tylko do podnóża gór Pindos. Z tych właśnie powodów gen. Papagos zaproponował Brytyjczykom zajęcie linii Strymon–Nestos, na której obsadzenie wystarczało 12 dywizji, a nie 19, jak było w przypadku „Linii Aliakmonu”³⁷.

Ważną kwestią był także czas przybycia jednostek brytyjskich do Grecji. Eden zamierzał wyegzekwować na Grekach zgodę na natychmiastowe przetransportowanie Brytyjskiego Korpusu Ekspedycyjnego (BKE), spotkał go jednak zawód. Generał Papagos stanowczo odmówił wyrażenia zgody, ponieważ szybki rozładunek sił ekspedycyjnych na terytorium Grecji mógł sprowokować Niemców do przyspieszonej inwazji. Według naczelnego dowódcy armii greckiej najlepszym wyjściem było oczekiwanie na ruch przeciwnika. W przypadku rozpoczęcia niemieckiej przeprawy przez Dunaj i wylądowania oddziałów 12. Armii w Bułgarii, dowództwo brytyjskie miałoby obowiązek w trybie natychmiastowym wyekspediować swe jednostki z portów Egiptu do Grecji³⁸.

Kwestia określenia linii oporu została chwilowo rozstrzygnięta w sposób kompromisowy. Generał Wavell zaproponował dowódcom greckim przyjęcie koncepcji, iż

gdyby Jugosławia oświadczyła jeszcze tego samego dnia [tj. 23 II 1941 r. – A. R.] wieczorem, że opowie się po stronie sprzymierzonych, to jednostki brytyjsko-greckie przygotowują się do obrony linii rzeki Mesty (Nestos), przy czym lądujące oddziały angielskie będą korzystać nie z portów w Pireusie i Wolos, lecz w Salonikach i Kawali³⁹.

Grecy chętnie przyjęli tę propozycję i na tym spotkaniu popołudniowe się zakończyło. Brytyjska delegacja zdawała sobie jednak sprawę z tego, że Grecy nie są w stanie w ciągu tak krótkiego czasu skontaktować się ani z premierem Dragiśą Cvetkovicem, ani z regentem Pawłem, co w pełni się potwierdziło.

Podczas wieczornego spotkania, wobec braku wiadomości od rządu belgradzkiego, Anglicy postawili gen. Papagosa przed faktem dokonanym. Uznano bowiem, że brak owej odpowiedzi wyklucza możliwość obrony Salonik i linii Mesty. Oznaczało to, że „Linia Aliakmonu” jest jedynym

³⁷ R. Higham, *British...*, s. 116–118. Kwestię rozwinięcia jednostek BKE szerzej porusza Ch. Buckley, *Greece...*, s. 26–28.

³⁸ L. Woodward, *British...*, t. 1, s. 527.

³⁹ Ch. Buckley, *Greece...*, s. 39.

możliwym wariantem obrony. Dowódca armii greckiej nie zamierzał jednak rezygnować ze swych planów i zaproponował brytyjskiej delegacji kolejny wariant rubieży obronnej. Była to linia rzeki Strymon, która jeszcze bardziej skracająca front. W przypadku Strymonu miało to być już tylko 77 mil (ok. 123 km), co nawet przy długości linii rzeki Mesty – 134 mile (ok. 215 km), robiło duże wrażenie⁴⁰. Papagosowi przez cały czas zależało na obronie rejonu Salonik, co było kartą przetargową w jego rozmowach z rządem belgradzkim. Brytyjczycy nie mogli jednak pozwolić sobie na tak duże rozciągnięcie linii dowozowych, ponieważ groziło to przedłużeniem transportu całości sił ekspedycyjnych o ok. cztery tygodnie. Dlatego plan obrony zarówno linii rzeki Mesty, jak i Strymonu spotkał się ze zdecydowanym sprzeciwem Edena i gen. Wavella. Delegaci greccy musieli więc przystać na koncepcję brytyjską, co potwierdzili podpisaniem umowy zawierającej wszystkie, wcześniej poruszane, kwestie współpracy politycznej i wojskowej.

Konferencja w Tatoi zakończyła się tylko częściowym powodzeniem. Poza zagadnieniami zaakceptowanymi przez obie strony, takimi jak natychmiastowe wysłanie jednostek ekspedycyjnych w chwili przekroczenia przez Niemców linii Dunaju czy skład oddziałów wchodzących w ramy organizacyjne BKE, istniały również kwestie do końca nie uregulowane. I tak, gdy wczesnym rankiem 24 lutego Brytyjczycy opuszczali Ateny, przekonani byli, że w najbliższym czasie gen. Papagos zacznie wycofywać swe jednostki z granicy bułgarsko-greckiej na zachodni brzeg Aksiosu oraz przygotowywać umocnienia na rubieży Aliakmonu. Tymczasem gen. Papagos uważał, że należy dać Jugosławii jeszcze trochę czasu na przygotowanie definitywnej odpowiedzi określającej jej stanowisko, a z pewnością pospieszne wycofanie oddziałów greckich z granicy i z rejonu Salonik nie wpłynęłoby pozytywnie na postawę rządu belgradzkiego⁴¹.

24 II 1941 r. rząd brytyjski, poinformowany przez Edena o wynikach konferencji w Tatoi oraz po zapoznaniu się z memoriałem Komitetu Szefów Sztabów o szansach działania na Bałkanach, zatwierdził decyzję okazania militarnego wsparcia Grecji⁴². Tego samego dnia australijski premier Robert Menzies, na prośbę rządu londyńskiego, wyraził zgodę na wykorzystanie jednostek australijskich w operacji greckiej w ramach Brytyjskiego Korpusu Ekspedycyjnego. W następnych dniach rząd Wielkiej Brytanii uzyskał podobne w treści przyzwolenia również od rządów Nowej Zelandii oraz Polski⁴³.

⁴⁰ Zarówno pierwszy, jak i drugi wariant obronny gen. Papagosa zakładał więc obronę Salonik i Półwyspu Chalcydyckiego. A. Eden, *Pamiętniki...*, t. 2, s. 162–163; M. C. Woodward, *The Aliakmon...*, s. 171.

⁴¹ A. Eden, *Pamiętniki...*, t. 2, s. 163; T. Rawski, *Kampania...*, WPH, 1961, z. 3, s. 137.

⁴² L. Woodward, *British...*, t. 1, s. 527.

⁴³ Tamże, s. 528.

Następną częścią misji Edena i gen. Dilla miało być przekonanie rządów Jugosławii i Turcji co do celowości opowiedzenia się po stronie Wielkiej Brytanii i Grecji. Postanowienia z Tatoi miały pomóc delegatom w przełamaniu bariery nieufności.

Już 26 lutego Eden udał się wraz z Dillem do Ankary, gdzie – jak sądził – szanse powodzenia misji były większe⁴⁴. Jednak, ku wielkiemu rozczarowaniu Brytyjczyków rozmowy zarówno z premierem Saydamem, jak i z ministrem Saraçoğlu nie przyniosły właściwie żadnych rezultatów. Owszem, rząd turecki aprobował plan z Tatoi, jednak uważał, że Turcja nie może interweniować na korzyść Grecji w przypadku inwazji Niemiec ze względu na słabość swoich sił. Jedynym pozytywnym efektem rozmów był fakt, iż Turcja, powołując się na postanowienia Paktu Bałkańskiego, pozwalała dowództwu greckiemu wycofać swe jednostki ze Wschodniej Tracji i znad granicy grecko-tureckiej⁴⁵.

Będąc jeszcze w Ankarze, 27 lutego, Eden otrzymał oficjalną i w chłodnym tonie utrzymaną notę rządu belgradzkiego, w której Jugosłowianie rezygnowali z możliwości przystąpienia do wspólnego bloku⁴⁶.

Reasumując powyższe fakty należy stwierdzić, iż minister Eden i gen. Dill tylko w toku konferencji w Tatoi zdołali wypełnić swoje zadanie. Po jej zakończeniu ograniczyli działalność jedynie do przeprowadzenia kilku rozmów z przedstawicielami rządów Turcji i Jugosławii, które w żaden sposób nie wpłynęły na polepszenie sytuacji sojuszników. Czas zaś pracował na niekorzyść sprzymierzonych.

1 III 1941 r. premier Bułgarii Bogdan Filow oraz ministrowie spraw zagranicznych Niemiec – Joachim von Ribbentrop, Włoch – hr. Galeazzo Ciano i ambasador Japonii w Berlinie gen. Hirosaki Oshima podpisali w Wiedniu protokół przystąpienia Bułgarii do Paktu Trzech. W zamian Bułgaria otrzymała zapewnienie Niemiec i Włoch o dostępie do Morza Egejskiego na odcinku od rzeki Strumicy (Strymonu) do ujścia rzeki Maricy (Ewrosu). Nadto Niemcy ostrzegli rząd turecki, by nie decydował się na żaden agresywny krok wobec Bułgarii, jej akces do Paktu Trzech nie stanowi bowiem zagrożenia integralności politycznej i terytorialnej państwa tureckiego⁴⁷.

2 marca, o świcie, 12. Armia feldmarsz. Lista wkroczyła na teren Bułgarii i do 17 marca została ześrodkowana pomiędzy Sofią a Płowdiwem⁴⁸.

⁴⁴ A. Alexandris, *Turkish...*, s. 175.

⁴⁵ Tamże, s. 180.

⁴⁶ A. Eden, *Pamiętniki...*, t. 2, s. 160.

⁴⁷ *Documents on German Foreign Policy*, Seria D, t. 12, London 1962, s. 130; B. Koszeł, *Rywalizacja...*, s. 337; S. Lawlor, *Greece...*, s. 936.

⁴⁸ T. Rawski, *Agresja niemiecka przeciwko Grecji i Jugosławii. Marzec-kwiecień 1941 r.*, WPH, 1962, z. 3, s. 162–163.

Wejście wojsk niemieckich do Bułgarii postawiło Grecję w tragicznej sytuacji. Zgodnie z oceną greckiego Naczelnego Dowództwa oczekiwano, iż uderzenie 12. Armii nastąpi między 15 a 20 marca. Jednocześnie na froncie albańskim, gdzie znajdowały się główne siły armii greckiej, spodziewano się rychłego natarcia przeważających sił włoskich. Tymczasem transport jednostek BKE jeszcze się nie rozpoczął (zgodnie z postanowieniami konferencji w Tatoi), a potrzeba było nań wielu tygodni. Dlatego rząd grecki doszedł do wniosku, iż należy zintensyfikować działania zmierzające do ścisłej współpracy sojuszników w celu uzgodnienia wszystkich szczegółów dotyczących wspólnej linii oporu oraz przyspieszenia terminu przybycia transportów z jednostkami BKE.

To było powodem przybycia 2 III 1941 r. z Ankary do Aten Edena wraz z gen. Dilem. Już na początku został on niemile zaskoczony informacją przekazaną mu przez gen. Heywooda, iż gen. Papagos nie wycofał swych wojsk na zachodni brzeg Aksiosu oraz nie uczynił nic, by przygotować obronę „Linii Aliakmonu”. Mimo to, jeszcze tego samego dnia, odbyła się pierwsza z konferencji, która rozpoczęła się ok. 22.00. Na początku Eden przedstawił wynik nieudanych rozmów ankarskich. Później premier Korizis po raz kolejny zadeklarował chęć walki narodu greckiego z najazdem hitlerowskim oraz przedstawił plan wzięcia udziału przez złożony z greckich ochotników Legion Dodekaneski w operacji „Mandible”, czyli zajęcia przez oddziały brytyjskie wysp Rodos i Carpathos⁴⁹. Następnie delegacje przeszły do tematu uzgodnienia rubieży, na której miano przygotować się do odparcia ataku 12. Armii. Jednakże w tym punkcie od razu dało się zauważyć różnicę pomiędzy koncepcją brytyjską i grecką. Na zarzut Edena, iż Grecy nie rozpoczęli wycofywania swych jednostek na „Linie Aliakmonu”, gen. Papagos oświadczył, że na ten manewr jest już za późno, ponieważ może to narazić jego oddziały na niemiecki atak w trakcie przemarszu. Z kolei, kiedy rozważano możliwość ściągnięcia z frontu albańskiego dwóch czy trzech dywizji, Papagos zdecydowanie zaprotestował argumentując niemożność przerzucenia chociaż jednej dywizji na „Linie Aliakmonu” faktem przygotowywania przez Włochów kolejnego natarcia. Przy takiej postawie głównodowodzącego armią grecką delegacja brytyjska zrezygnowała z rozmów w tym dniu i około północy zakończono konferencję, której dalszy ciąg miał rozpocząć się następnego dnia po południu.

3 marca o 18.30 delegacje znów zasiadły przy stole obrad. Brytyjczycy zostali wzmocnieni przez pospieszne ściągnięcie z Kairu gen. Wavella⁵⁰.

⁴⁹ Tenże, *Wojna...*, s. 47; W. Churchill, *The Second...*, t. 3, s. 98; M. C. Woodhouse, *The Aliakmon...*, s. 180.

⁵⁰ M. C. Woodhouse, *The Aliakmon...*, s. 183–184.

Rozmowy sprzymierzonych nadal były jednak bezprzedmiotowe ze względu na zbyt dużą różnicę stanowisk. Strona brytyjska uważała, że ciągle możliwe jest wycofanie większości oddziałów greckich znad granicy na „Linie Aliakmonu”, co dzięki pomocy Royal Navy powinno zająć nie więcej niż 14–15 dni. Generał Papagos nie zgadzał się z opiniami Anglików sugerując, iż potrzebuje na to co najmniej trzech tygodni⁵¹. Poza tym powrócił do swej pierwotnej koncepcji z okresu konferencji w Tatoi i zaproponował Brytyjczykom, aby siły sprzymierzone wydały Niemcom walną bitwę na granicy bułgarsko-greckiej, przy czym jednostki BKE miały zająć zachodnie skrzydło, którego lewa strona zawieszona była w „próżni” na stokach gór Beles. Na to oczywiście ani Eden, ani Wavell nie mogli przystać. Debata przeciągnęła się do późnych godzin wieczornych nie przynosząc żadnych widocznych rezultatów. Jedyne efektem była zgoda Papagosa na wycofanie dwóch dywizji z terenów Wschodniej Macedonii oraz jednej z frontu albańskiego. Miały one tworzyć namiastkę odwodu strategicznego, mogącego w krytycznej chwili wesprzeć jeden z frontów. Ze swej głównej koncepcji dowódca armii greckiej nie zamierzał jednak zrezygnować⁵².

Po zakończeniu drugiego dnia obrad król Jerzy II udzielił ministrowi Edenowi audiencji, podczas której brytyjski polityk przekonał greckiego władcę do wzięcia udziału w dalszej części konferencji. Ponadto Jerzy II obiecał wpłynąć na stanowisko defetystycznie nastawionego gen. Papagosa⁵³.

Dzień 4 marca, w trakcie którego odbyły się trzy sesje sprzymierzonych, okazał się ostatnim dniem obrad. Pierwsza narada rozpoczęła się o 11.00, lecz trwała zaledwie godzinę z powodu ciągłych sprzeciwów naczelnego dowódcy wojsk greckich. Nie pojawił się na niej, mimo wcześniejszych zapewnień, Jerzy II, jednakże zaraz po zakończeniu narady król przyjął na audiencji najpierw Korizisa i Papagosa, a następnie Edena, Dilla i Wavella. Obydwu delegacjom zaproponował dojście do kompromisu poprzez rezygnację z części żądań. Druga sesja, już z udziałem króla, również nie przyniosła spodziewanych efektów, co było powodem kolejnego spotkania Jerzego II z Papagosem, w trakcie którego król usilnie nakłaniał generała do zmiany chociaż niewielkiej części postulatów⁵⁴.

W tym samym czasie przedstawiciele brytyjskiej delegacji zebrali się na wewnętrznej naradzie. W toku obrad i gorących dyskusji zdecydowali się

⁵¹ G. Long, *Greece...*, s. 17.

⁵² T. Rawski, *Agresja...*, WPH, 1962, z. 3, s. 171.

⁵³ M. C. Woodhouse, *The Aliakmon...*, s. 186.

⁵⁴ A. Eden, *Pamiętniki...*, t. 2, s. 168–169; L. Woodward, *British...*, t. 1, s. 531.

zaakceptować możliwość przerzucenia na „Linie Aliakmonu” tylko trzech greckich dywizji, ściągniętych ze Wschodniej Macedonii i frontu albańskiego, o równowartości ok. 20 batalionów zamiast 35, na które liczono zgodnie z tym, co zostało ustalone na konferencji w Tatoi⁵⁵.

Trzecia sesja rozpoczęła się o godz. 22.00 i wzięła w niej udział największa liczba uczestników. Delegacja grecka składała się z króla Jerzego II, gen. Aleksandrosa Papagosa i płka Konstantinosa Kitrilakisa. Ze strony brytyjskiej udział w naradzie wzięli: Anthony Eden, gen. John Dill, gen. Archibald Wavell, gen. Arthur Longmore, gen. Thomas Heywood, wicemarsz. John D’Albiac, adm. Cecil Turtle, gen. Maitland Wilson, szef sztabu Wavella gen. Arthur Smith, ambasador Michael Palairret oraz Pierson Dixon i bryg. Andrew Mallaby z Ministerstwa Wojny⁵⁶. Ku wielkiemu zaskoczeniu Brytyjczyków ich kompromisowy wariant został przez Greków przyjęty przychylnie. Nie było to jednak zasługą Anglików, lecz Jerzego II, który w decydujących momentach pozytywnie wpłynął na stanowisko gen. Papagosa. Po godzinnej naradzie, co do szczegółów porozumienia, zamknięto debatę, wyniki obrad ujęto zaś w specjalnym porozumieniu, którego punkty wyglądały następująco:

1) Greckie siły lądowe pozostawiają w Macedonii trzy dywizje do obrony przygotowanych pozycji na linii Nestos–Rupel.

2) Greckie siły lądowe skoncentrują z maksymalnym pośpiechem na linii Olimp–Wermioui–Edessa–Kajmakčalan [zwaną dalej „Linie Aliakmonu”] następujące jednostki:

- a) 12. DPiech. z Tracji Zachodniej, będącą już w ruchu na zachód transportem kolejowym,
- b) 20. DPiech. z Floriny,
- c) 19. DZmot. z Larissy,
- d) siedem batalionów z Tracji Zachodniej, o ile rząd turecki wyrazi na to zgodę, o którą wystąpiły rządy brytyjski i grecki.

3) Osobny grecki dowódca tych sił zostanie mianowany niezwłocznie.

4) Siły brytyjskie będą wysłane do Pireusu i Wolos tak szybko, jak na to pozwolą środki transportu morskiego.

5) Wojska skoncentrują się na „Linie Aliakmonu”, gdzie siły grecko-brytyjskie zamierzają przyjąć bitwę.

6) Dowództwo nad wszystkimi siłami na „Linie Aliakmonu” zostanie powierzone gen. dyw. Maitlandowi Wilsonowi pod naczelnym dowództwem

⁵⁵ Liczba batalionów wahała się pomiędzy 16 a 23. Osiągnięcie górnego limitu uzależnione było od wyrażenia zgody przez rząd ankarski na wycofanie jednostek straży granicznej z nad granicy grecko-tureckiej. Ch. Buckley, *Greece...*, s. 44; M. C. Woodhouse, *The Aliakmon...*, s. 157; S. Lawlor, *Greece...*, s. 937.

⁵⁶ M. C. Woodhouse, *The Aliakmon...*, s. 159.

gen. Papagosa. Data objęcia stanowiska przez gen. Wilsona zostanie ustalona przez gen. Papagosa po konsultacji z zainteresowanym i będzie zależała od przybycia sztabu i personelu głównej kwatery gen. Wilsona oraz zainstalowania środków łączności⁵⁷.

Po podpisaniu tego dokumentu dowódcy obu stron wydali niezwłocznie rozkazy w celu wprowadzenia porozumienia w życie.

Następnego dnia Eden przesłał Churchillowi treść układu wraz z prośbą o przedstawienie go do akceptacji na najbliższym posiedzeniu rządu. 7 III 1941 r. rząd londyński zatwierdził decyzję wysłania Korpusu Ekspedycyjnego do Grecji⁵⁸. W ten sposób zakończyła się ewolucja brytyjskiej koncepcji pomocy militarnej dla Grecji.

W początkowym okresie rząd brytyjski kierował się tylko wytycznymi Komitetu Obrony z przełomu 1940/1941 r. Jedynymi formami pomocy dla walczących Greków były w tym czasie transporty ze zdobytym w Afryce Północnej sprzętem włoskim oraz działalność znajdującego się w Grecji od listopada 1940 r. zgrupowania lotniczego wicemarsz. Johna D'Albiaca. Poza tym Anglicy zajęli Kretę (ze względu na jej strategiczne położenie) i rozpoczęli przygotowania do operacji „Mandible”. Pomoc brytyjska odbywała się więc w ramach realizacji głównych założeń planu strategicznej obrony basenu Morza Śródziemnego.

W pierwszych dniach lutego 1941 r., kiedy jednostki niemieckie weszły do Rumunii, a armia brytyjska zajęła większą część Trypolitanii, w Komitecie Obrony powstał plan wydatniejszego wsparcia Grecji przez wysłanie na jej terytorium Brytyjskiego Korpusu Ekspedycyjnego. Konferencja w Tatoi miała określić wielkość sił ekspedycyjnych oraz zadecydować o obiorze wspólnej linii oporu, na której sojusznicy planowali przeciwstawić się niemieckiej agresji. Zbyt duża rozbieżność brytyjskich i greckich koncepcji obrony nie pozwoliła jednak na ustalenie jednoznacznego planu działania.

Dopiero kompromis z 4 III 1941 r., będący ewidentnym następstwem wkroczenia 12. Armii feldmarsz. Wilhelma Lista do Bułgarii, ustalił ogólne założenia współpracy brytyjskich jednostek ekspedycyjnych z armią grecką. Było już jednak zbyt późno na rozwinięcie pomocy brytyjskiej na szerszą skalę, dlatego rząd grecki musiał liczyć się zarówno z opóźnieniami w trakcie transportu sił BKE do Grecji, jak i z możliwością zmiany liczby jednostek oraz ich wyposażenia i uzbrojenia⁵⁹.

⁵⁷ A. Eden, *Pamiętniki...*, t. 2, s. 170.

⁵⁸ Tamże, s. 176.

⁵⁹ Zobacz na ten temat: Ch. Buckley, *Greece...*; D. Fraser, *And We Shall Shock Them. The British Army in the Second World War*, London 1983; G. Long, *Greece...*; I. S. Playfair, *The Mediterranean...*; T. Rawski, *Wojna...*

*Artur Rosiak*LA CONCEPTION BRITANNIQUE DU SOUTIEN MILITAIRE POUR LA GRÈCE
(JANVIER-MARS 1941)

La question de l'aide militaire pour la Grèce était envisagée encore avant l'invasion italienne (23 X 1940). À l'égard d'une situation stratégique difficile en Afrique du Nord le Commandant en Chef au Proche Orient a décidé d'aider les Grecs seulement par l'occupation de la Crète et du Lemnos et aussi par l'aide dans le transport des unités grecques des îles de la Mer Egée sur la terre. On a en plus envoyé un groupement d'aviation. Au début du janvier de 1941, quand la menace de l'invasion allemande à la Grèce est devenu réel, on a créé la conception du soutien plus efficace pour l'état grec. Le changement du gouvernement en Grèce contre le premier ministre Aleksandros Korizis a coïncidé avec le plan d'envoyer au Proche Orient le ministre Anthony Eden et le général John Dill en mission de créer un groupement antifasciste. La mission d'Eden s'est limitée à la rencontre avec la délégation grecque à cause de l'attitude passive de la Yougoslavie et de la Turquie. À la conférence à Tatoi (22-23 II 1941) la partie britannique a proposé aux Grecs d'envoyer le Corps d'Expedition Britannique (BKE), qui avec les unités militaires grecques devait s'opposer à l'agression allemande. La ligne de résistance était la question discutable de cette conférence. L'accès de la Bulgarie au Pacte des Trois et l'entrée des unités militaires de la 12^{ème} Armée allemande au territoire de ce pays ont intensifié les débats suivants britanniques-grecs. La conférence d'Athènes était leur résultat (2-4 III 1941) durant laquelle on a décidé de conduire Corps d'Expedition en Grèce. Pourtant l'entente du 4 III 1941 était retardée. Malgré le commencement très vite du transport des unités militaires du BKE les Britanniques n'ont pas réussi à envoyer toutes les forces en Grèce. Le jour de l'agression allemande (6 IV 1941) il y avait sur le territoire grec 50% de groupements d'expédition. Les unités militaires britanniques commençaient le combat dispersées, ce qui décidait d'avance du résultat de leur lutte contre l'ennemi.